

## ŻYCIE NAUKOWE

### Z PRAC POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO W CZTERDZIESTOLECIE POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

25 czerwca 1984 r. w Muzeum Historycznym miasta st. Warszawy, na Starym Mieście, odbyło się sympozjum poświęcone problematyce Powstania Warszawskiego. Inicjatorem spotkania była Komisja Historii Najnowszej ZG PTH, zaś organizatorami Towarzystwo Miłośników Historii i Towarzystwo Przyjaciół Warszawy.

Obrady otworzył prof. Stanisław Lorentz, a następnie przewodniczyli prof. Andrzej Wyczański i prof. Andrzej Zahorski.

Powstaniem Warszawskim jako cezurą w dziejach Warszawy zajął się w swym wystąpieniu prof. Marian M. Drozdowski. Wskazał szereg elementów składających się na takie właśnie potraktowanie powstańczego fragmentu wielowiekowej historii naszej stolicy. Zdaniem referenta są to przede wszystkim: rozproszenie ludności po upadku powstania, straty biologiczne, rozbitcie rodzin oraz zachwianie piramidy wieku, osłabienie warszawskiej tradycji rodzinnej, a także zniszczenie materialnej substancji miasta. Jak zauważył M. M. Drozdowski historia współczesna nie zna innego tak zniszczonego miasta. Innym elementem nakładającym się na cezurę w dziejach Warszawy jest jawne rozpoczęcie funkcjonowania w czasie powstania władz Polskiego Państwa Podziemnego. W tej kwestii, wykraczając niejako poza ramy omawianego tematu M. M. Drozdowski podjął polemikę z tezą gen. J. Kirchmayera, iż władze państwa podziemnego chciały restytu-

owania stosunków społeczno-politycznych sprzed 1939 r. w nie zmienionej formie. Referent opierając się na analizie dokumentów wydawanych przez władze państwa podziemnego, w tym Radę Jedności Narodowej, wykazał demokratyczny kierunek tych przemian w stosunkach społecznych. Podkreślił także najbardziej ludowy i demokratyczny charakter tego powstania w porównaniu z innymi powstaniem narodowymi. Zwrócił uwagę m.in. na wolność prasy i brak cenzury w całym okresie powstania. Kończąc swe wystąpienie M. M. Drozdowski zacytował fragment artykułu „Po walce” z „Biuletynu Informacyjnego” z 4 października 1944 r.: „Klęska, której rozmiarów pomniejszać nie chcemy, jest klęską jednego miasta, jednego etapu naszej walki o wolność. Nie jest klęską naszego Narodu, naszych planów i ideałów historycznych”.

Miejscu Powstania Warszawskiego na tle innych powstań narodowych poświęcił swój referat prof. Andrzej Ajnenkiel<sup>1</sup>. Powstanie Warszawskie stanowiące kolejne ogniwo naszych walk o wolność rysuje się nieco odmiennie od poprzednich zrywów. Przede wszystkim w przypadku wcześniejszych powstań były one nagłym przejściem od normalnego, lub w miarę normalnego, życia miasta do walki. Tu walka trwała nieprzerwanie od 1 września 1939 r. Innym elementem jest fakt przejścia do konspiracji w 1939 r.

<sup>1</sup> Zob. s. 125 niniejszego numeru „Dziejów Najnowszych”.

legalnych władz państwowych, przez co aparat polskiego państwa podziemnego, jako emanacja Rządu Rzeczypospolitej, był dla ludności Warszawy jedyną legalną władzą, tak jak w 1863 r. Rząd Narodowy. Referent podkreślił, iż międzynarodowe aspekty Powstania Warszawskiego przekraczają wymiary innych masznych powstań, nadają temu powstaniu z 1944 r. charakter globalny. Prof. A. Ajnenkiel wskazał także na polityczne i militarne rozbieżności powstania, a także na psychologiczną presję Warszawy, jako stolicy podziemnego państwa, do zrywu powstańczego. Skonstatował, iż w wyniku klęski powstania przestało istnieć polityczne centrum kraju, co nie daje się porównać z bilansem innych powstań. Referent poruszył także problem wpływu Powstania Warszawskiego na różne aspekty minionego czterdziestolecia dzielącego nas od tego wydarzenia.

Problemem Powstania Warszawskiego w aspekcie działań Armii Krajowej poza Warszawą zajął się płk dypl. dr Zygmunt Walter-Janke. Zaprezentował pogląd, iż nie rozważano w KG AK pomocy dla powstania ze strony terenowych sił podziemnego wojska, wobec zakładanego krótkiego zrywu powstańczego w mieście. Po przedstawieniu sytuacji militarnej i politycznej w 1944 r. Z. Walter-Janke skoncentrował się na tych czynnościach, które związane były z ewentualnym wsparciem powstania przez terenowe oddziały AK. Przede wszystkim, najważniejszą tu była koncentracja Armii Krajowej z Okręgu Radomsko-Kieleckiego, w wyniku której stawiło się ponad 5 tys. dobrze, jak na partyzanckie warunki, uzbrojonych żołnierzy. Analiza terenu marszu na Warszawę w postaci wodnej przeszkody (rzekę Pilicy) oraz ok. 70 km otwartego terenu do dnia dzisiejszego stanowi przedmiot sporów między historykami. Z. Walter-Janke wyraził pogląd, iż

można było z tych skoncentrowanych oddziałów wydzielić część sił, lepiej uzbroić i bez zbędnego obciążenia próbować maszerować na Warszawę. Dotyczy to skoncentrowanych wojsk Okręgu „Jodła”, albowiem w Okręgu Krakowskim, ze względu na brak amunicji, komendant Okręgu nie zdecydował się na podjęcie marszu na Warszawę, co wydaje się być jedynym wówczas realnym rozwiązaniem.

Gen. bryg. Edwin Rożubirski przedstawił udział Armii Ludowej w Powstaniu Warszawskim. Skonstatował, iż w planach AL nie przewidywano podjęcia powstańczej walki w Warszawie zakładając jej wyzwolenie przez manewr Armii Czerwonej. Wybuch powstania zaskoczył żołnierzy AL, przez co oddziały nie zostały skoncentrowane, a poszczególni żołnierze wchodzili do walki tam, gdzie zastał ich wybuch powstania tworząc z czasem swoje oddziały AL. Referent przedstawił lokalizację walk oddziałów AL, ich natężenie oraz straty, które w niektórych oddziałach dochodziły do 75% stanu.

Komendzie Głównej Armii Krajowej w czasie powstania poświęcił swój głos mgr Marek Ney-Krwawicz. Przedstawił mechanizm funkcjonowania i organizację Komendy Sił Zbrojnych w kraju w przededniu Powstania Warszawskiego, kiedy pracowało w niej ponad 3 tysiące ludzi. Trudnym problemem było przeorganizowanie tego centralnego aparatu dowodzenia podziemnego Wojska Polskiego do walki jawnej, tak by z jednej strony zredukować personel obsługi KG, z drugiej strony zaś zapewnić mu sprawne działanie. Referent poruszył szereg istotnych dla powstańczych dziejów KG kwestii, jak m.in. lokalizacja miejsca postoju I rzutu KG, podział na rzuty, oraz wejście do powstania tego aparatu, które w wielu przypadkach było improwizacją, jak np. w zakresie łączności technicznej, podkreślając jednak, iż mimo ciężkich warunków i począt-

kowej blokady łączność ta została nawiązana 2 sierpnia rano i sprawnie utrzymywana do końca walk powstańczych. Trudność odtworzenia powstańczego funkcjonowania KG polega m.in. na fakcie częstych zmian warunków pracy sztabu, charakterze tej pracy oraz zakresie, w jakim miała ona miejsce. KG działała bowiem w niestabilnych, bojowych warunkach, które ulegały zmianie z godziny na godzinę.

Dr hab. Tomasz Strzembosz podniósł kilka kwestii związanych z psychologicznymi aspektami powstania. Zwrócił uwagę na zdolności samoorganizacyjne społeczeństwa polskiego w czasie okupacji i powstania, a także rolę młodego pokolenia w prowadzonej wówczas walce o wolność.

Plk Stanisław Komornicki zwrócił uwagę zebranych na fakt, iż Powstanie Warszawskie jest niejako naturalną syntezą spraw polskich w najnowszej historii naszego narodu, w nim skupiają się, jak w soczewce, wszelkie wielkie i małe problemy polskie zarówno te o wymiarze międzynarodowym, sytuujące nasze państwo w Europie, jak i wewnętrzne, animujące do dzisiaj badaczy i jednocześnie wszystkich, którym nie są obce dzieje naszej walki o wolność.

S. Komornicki stwierdził, iż nie było takiej drugiej bitwy o metropolię, w której jedną ze stron walczących była armia podziemna, armia, która regularnym jednostkom wroga zadała 50% strat. W swej wypowiedzi S. Komornicki poruszył także kwestię historiografii powstania, w której do tej pory mimo wpływu czterdziestu lat brak jest pełnej i rzetelnej monografii opartej na całej zachowanej bazie źródłowej i wynikach dotychczasowych badań.

Mjr Kazimierz Malimowski poświęcił swój głos łączności technicznej Armii Krajowej w czasie Powstania Warszawskiego na wszystkich szczeblach dowodzenia. Przypomniał strukturę or-

ganizacyjną wojsk łączności AK przed powstaniem oraz rozwinięcie w walce powstańczej.

Mjr Zenon Tarasiewicz, w czasie powstania oficer II Oddziału KG AK, podzielił się swoimi wspomnieniami z okresu powstania przypominając m.in. swoje kontakty z mjr. K. Kaługinem.

Danymi liczbowymi odnośnie do strat mieszkańców Warszawy po powstaniu zajął się dr Józef Kazimierski. Według dotychczasowych wyników badań straty w zabitych i rannych szacuje się na 150 tys., wywiezionych do Rzeszy po powstaniu — 300 tys., wysiedlonych — 650 tys. Z wysiedlonych najwięcej znalazło się na terenie dystryktu warszawskiego — 350 tys., radomskiego — 200 tys., krakowskiego — 100 tys. Dane te jednak mogą jeszcze ulec weryfikacji, a na obecnym etapie badań mają one charakter danych orientacyjnych, przy czym zakłada się spory margines błędu. J. Kazimierski zwrócił uwagę na ludzki wymiar pomocy dla wysiedlonych warszawiaków, pomocy, której nie da się zamknąć w sztywnych ramach liczb i słów.

Doc. Jan Górski poświęcił swoje wystąpienie refleksjom nad Powstaniem Warszawskim, które — jak stwierdził — wpisuje się w ciąg wystąpień polskich zmierzających do odzyskania podmiotowości i niepodległości, zachowania tożsamości narodowej w zmieniającym się świecie. Bez tych kolejnych zrywów nie byłoby współczesnego narodu polskiego. Jak skonstatował J. Górski, więzi nieformalne i poczucie obowiązku moralnego dyktowały narodowi działania zmierzające do zachowania tożsamości narodowej, zaś każdy zabieg odrywający Powstanie Warszawskie od przeszłości i przyszłości byłby sztucznym, gdyż powstanie to jest częścią naszego życia nie tylko zbiorowego, ale i indywidualnego.

Stratami ludności Warszawy w egzekucjach zajęła się mgr Emilia Bo-

recka. Według dotychczasowych ustaleń, w czasie powstania rozstrzelano pięciokrotnie więcej mieszkańców stolicy niż w całym okresie 1939—1944. E. Borecka podniosła także problem weryfikacji danych liczbowych i rozbieżności w podawanych liczbach, np. w odniesieniu do liczby mieszkańców stolicy, którzy 1 sierpnia 1944 r. znajdowali się w Warszawie.

Życiem kulturalnym powstańczej Warszawy zajął się prof. dr Juliusz W. Gomulicki. Zwrócił uwagę na fakt rozwoju tych przejawów powstańczego życia Warszawy, omówił m.in. rolę pieśni i poezji tamtych dni. Podkreślił zmiany w psychice ludzi poprzez podjęcie otwartej walki z okupantem.

Mgr Hanna Szwankowska, uzupełniając wystąpienie J. Kazimierskiego, omówiła pomoc, jaką mieszkańcom Warszawy niosły siostry zakonne z różnych zgromadzeń, podkreśliła nierozzerwalność losów sióstr zakonnych i księży z losami cywilnej ludności Warszawy.

Symposium, które zgromadziło zarówno historyków różnych generacji, jak i uczestników wydarzeń, nie było tylko spotkaniem z okazji czterdziestolecia wybuchu powstania. Stanowiło kolejną próbę całościowego spojrzenia na Powstanie Warszawskie, które — jak słusznie zauważył S. Komornicki — było syntezą polskich spraw lat minionej wojny. W trakcie dyskusji postawiono pytanie, czy Powstania Warszawskiego można było uniknąć? Prof. A. Ajnenkiel skonstatował, iż Powstanie Warszawskie było jedynym tragicznym wyjściem. Prof. Marian M. Drozdowski w nawiązaniu do wypowiedzi o stratach biologicznych i materialnych miasta w 1944 r. zauważył, iż odpowiedzialnymi za zniszczenie Warszawy są Niemcy i nie ma żadnych podstaw moralnych, aby choć część tej odpowiedzialności składać na tych, którzy dali hasło do powstańczego zrywu.

MAREK NEY-KRWAWICZ

### TRZYDZIEŚCI LAT W SŁUŻBIE CLIO

Ten, kto zajrzy do informacji o składzie zespołu redakcyjnego czasopisma „Dzieje Najnowsze”, a wcześniej „Najnowszych Dziejów Polski”, zawartej na odwrocie każdego numeru, znajdzie w niej powtarzające się od początku istnienia pisma nazwisko sekretarza redakcji, Stanisławy Lewandowskiej. Tak to często bywa, że poziom i ambicja pisma zależne są przede wszystkim od jego redaktora i sekretarza redakcji. Do pełnienia tych funkcji potrzeba swego rodzaju powołania. Jeżeli pismo nasze stosunkowo sprawnie przewyciężało na swej drodze różnego rodzaju trudności redakcyjne i wy-

dawnicze, to była w tym i nie miała, a może główna, zasługa jego sekretarza.

Droga Stanisławy Lewandowskiej do życia naukowego była dość typowa dla generacji, którą reprezentuje. Szkoła średnia na tajnych kompletach Liceum im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, w 1943 roku matura, udział w powstaniu warszawskim, obóz jeniecki. Studia wyższe odbyła w latach 1946—1950 na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Jej praca magisterska, napisana pod kierunkiem prof. Mariana Małowista, poświęcona była modnej wówczas tematyce walk klasowych na przykładzie miast

hanzeatyckich i porównaniu ich z walmkami w miastach włoskich. Po studiach, po krótkim okresie „urzędowania” w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z „nakazu pracy”, przez 15 lat pracowała w redakcji „Kwartalnika Historycznego”, kierowanej przez prof. Bogusława Leśnodorskiego. Wtedy jej zainteresowania naukowe skierowały się ku problematyce dziejów najnowszych. Znalazło to wyraz we włączeniu się do seminarium doktorskiego, prowadzonego przez mnie. W tym okresie współdziałała też w przygotowaniu dokumentacji na temat terroru hitlerowskiego na wsi polskiej w latach 1939—1945. Po przyjęciu do Pracowni historii Polski okresu II wojny światowej w Instytucie Historii PAN w szybkim tempie przygotowała kilka prac. W roku 1971 obroniła pracę doktorską pt. *Ruch oporu na Podlasiu*, wydaną w 1976 r. i mającą już drugie wydanie, wyróżnioną nagrodą Ministra Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Miało się pokazać, że *il n'y a que le premier pas qui coute*. W 1979 uzyskała stopień doktora habilitowanego za rozprawę *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939—1945*, opublikowaną w 1982 r. i przyjętą z dużym uznaniem przez historyków i prasoznawców, z którymi ściśle współpracuje. Nie było to przypadkowe. W pracy tej po raz pierwszy ujęto prasę tajną w całości, łącząc metodę badań historyka z metodą prasoznawcy. Przy tym — co mnie mniej istotne — posłużono się komparatystyką. Trzy referaty, przedstawione na różnych konferencjach międzynarodowych, traktujące polską prasę tajną porównawczo na tle innych, okupowanych krajów eu-

ropejskich wywołały żywe zainteresowanie badaczy, doczekały się opublikowania. W 1980 r. nastąpiło powołanie na stanowisko docenta. W 1983 r. rozprawa o prasie została nagrodzona nagrodą Sekretarza Naukowego PAN oraz tygodnika „Polityka”.

Wyrazem nowych zainteresowań jest wydana w 1984 r. praca pt. *Kryptonim „Legalizacja” 1939—1945*, traktująca o prawie nie znanym odcinku pracy konspiracyjnej, fabrykowaniu dokumentacji osobistej na potrzeby ruchu oporu i dla osób ściganych przez władze okupacyjne. Zapewnia ona jedną z luk w naszej wiedzy o warunkach życia pod okupacją i o działaniu pewnych ogniw państwa podziemnego.

W bogatym dorobku naukowym (ponad 60 publikacji) ma Stanisława Lewandowska swój udział w pracach dokumentacyjnych. M.in. uczestniczyła w zespole, który przygotował dwutomową edycję *Zamojszczyzna Sonderlaboratorium SS* (dwa wydania, publikacja wyróżniona nagrodą Sekretarza Naukowego PAN i Ludowej Spółdzielni Wydawniczej) oraz w opracowaniu *Katalogu wspomnień i relacji o II wojnie światowej*.

Stanisława Lewandowska należy do tych badaczy, którzy pracują z pasją godną uwagi. Powszechnie też wiadomo, że szeroko służy pomocą czy radą w redakcyjnych i innych kłopotach. Czasem zawodzi siła wzroku. Ale i wtedy, gdy ten wzrok ratowała, czyniła to tak, by żadna z prac, za które była odpowiedzialna, nie doznała najmniejszego uszczerbku.

*Ad multos annos.*

CZESŁAW MADAJCZYK